

Sposoby radzenia sobie z nawarstwiającymi się kryzysami

Jacek Burski, Adam Mrozowski, Agata Krasowska¹

Wprowadzenie

W ostatnim rozdziale książki koncentrujemy się na pytaniu, czy i w jaki sposób wielokryzys przełożył się na strategie życiowe pracowników wybranych branż kluczowych. Analiza przeprowadzona w rozdziale 15 wskazywała, że pomimo wyrażanych obaw przed różnymi kryzysami (por. sondaż CATI, rozdział 6) wstrząsy zewnętrzne, takie jak pandemia COVID-19 czy wojna, tylko w niektórych okolicznościach stawały się biograficznymi punktami zwrotnymi w historiach życia badanych. W oparciu o wcześniejsze badania biograficzne nad doświadczeniami kryzysów wywołanych transformacją systemową (Każmierska i Waniek, 2020a; Mrozowski, 2011) czy wojną (Dopierała i Waniek, 2016) oczekiwaliśmy, że obok uwarunkowań obiektywnych (w tym faktycznego przebiegu danego kryzysu czy posiadanych zasobów, które umożliwiają radzenie sobie z nim) dla ciągłości i zmiany strategii życiowych kluczowe znaczenie będzie miała podejmowana przez jednostki praca biograficzna (Schütze, 2012a; A.L. Strauss, 1993). Jej celem jest nadawanie sensu własnemu życiu, podtrzymanie i redefiniowanie biograficznych tożsamości wobec zmieniającego się kontekstu (Każmierska, 2008, s. 29). Aktywizacja pracy biograficznej jest

¹ Ustalenia przedstawione w tym rozdziale zostały zaprezentowane również w artykule, który opublikowano w czasopiśmie „Organization” (Mrozowski i in., 2025b). W toku pracy zostały zaktualizowane i poszerzone, wychodząc poza analizę doświadczeń pracowników i pracownic sprekaryzowanych.

rodzajem reakcji na kryzysy życiowe i trudne sytuacje, nieoczekiwane, nagłe wydarzenia, które stwarzają potrzebę poddania refleksji realizowanych dotąd strategii życiowych (Burski i in., 2022). Przypomnijmy, że strategie zdefiniowaliśmy wcześniej jako wypracowane indywidualnie i refleksyjnie sposoby życia, które są odzwierciedlone w „logikach” opowiadanych historii życia, czyli właściwych dla nich splotach struktur biograficznych (Mrozowski, 2011).

Zdolność do podejmowania pracy biograficznej wiąże się z wcześniejszymi doświadczeniami życiowymi, obejmuje procesy biograficznego uczenia się (Alheit, 1995) i wykorzystania nagromadzonych zasobów biograficznych (Każmierska i Waniek, 2020a; Lalak, 2015). Przykładami zasobów biograficznych, znanych z wcześniejszych badań, mogą być: „wyuczona zaradność” w odpowiedzi na długotrwały brak innych kapitałów i ograniczone wsparcie ze strony państwa (Mrozowski, 2011), dyspozycje opiekuńcze wyniesione z relacji rodzinnych i przenoszone w sferę prekaryjnej pracy w celu nadawania jej sensu (Ba’, 2023) czy zdolność do „kombinowania” w warunkach kluczowych dla patchworkowego kapitalizmu instytucji nieformalnych i więzi na poziomie mikrostruktur (Gardawski i Rapacki, 2021; Polkowska i Mika, 2022). Zasoby biograficzne mogą częściowo pokrywać się z ucieleśnionym kapitałem kulturowym, który odnosi się do społecznie nabytych i utrwalonych dyspozycji do myślenia i działania, a nawet reakcji cielesnych (Bourdieu, 1986). Dyspozycje te nie są zmaterializowane w postaci bogactwa, posiadanych sieci społecznych czy formalnego wykształcenia, ale stanowią nabyte w toku doświadczeń biograficznych zdolności do wykorzystania różnego rodzaju kapitałów w celu rozwijania strategii życiowych i radzenia sobie z wyzwaniami i kryzysami.

Sekwencyjna analiza biograficzna przypadków kluczowych (Schütze, 2012) (zob. rozdział 4) umożliwiła zidentyfikowanie szeregu strategii życiowych, których kombinacje i sekwencje stanowią wzory radzenia sobie z konsekwencjami wielokryzysu. Jego poszczególne momenty, w szczególności pandemia COVID-19, wpływając na jednostki i wspólnoty, wymusiły działania wykorzystujące zbudowane wcześniej zasoby biograficzne, a także ekonomiczne, kulturowe i społeczne². Radzenie sobie z kryzysami z lat 2020–2024 było

² W tekście używamy pojęć „zasobów” i „kapitałów” zamiennie, choć ściśle mówiąc, w teorii Pierre’a Bourdieu (1986) zasoby stają się kapitałami wówczas, gdy są aktywnie wykorzystywane przez jednostki do zdobycia przewagi w danym polu społecznym w relacji do innych jednostek i grup. Kapitał ekonomiczny może przyjąć postać pieniężną i być zinstytucjonalizowany jako prawa własności. Kapitał kulturowy funkcjonuje w formie ucieleśnionej w postaci praktycznych kompetencji, umiejętności i zdolności, w zobiektywizowanej formie dóbr kulturowych oraz w zinstytucjonalizowanej formie edukacji formalnej. Wreszcie kapitał społeczny odnosi się do zasobów

w naszym rozumieniu oparte na kontynuacji lub zmianie strategii życiowych, wypracowanych w okresie przed pandemią.

W niniejszym rozdziale skupiamy się na analizie sposobów radzenia sobie z kryzysami po 2020 r. z perspektywy strategii życiowych pracowników analizowanych w książce branż kluczowych: edukacji, ochrony zdrowia, pomocy społecznej i logistyki. Nasze rozważania rozpoczynamy od opisu zasadniczych cech typologii strategii życiowych: wymiarów, wokół których zbudowaliśmy jej poszczególne kategorie. Następnie przechodzimy do prezentacji kolejnych typów. Opisujemy charakterystyczne cechy danego typu, wspierając opis przykładami i cytataми wybranymi z materiału empirycznego, i skupiamy się na jednym, kluczowym przypadku – wywiadzie, w którym w najpełniejszy sposób możemy zaobserwować wybrane cechy rozpatrywanego typu. W zakończeniu podsumujemy znaczenie propozycji typologii dla rozumienia społecznych konsekwencji kryzysu.

16.1. Typologia strategii życiowych pracowników

Problem strategii życiowych i wynikających z nich sposobów radzenia sobie z wielokryzysem przez pracowników niezbędnych wiąże się z poruszonym już w rozdziale 1 wątkiem dotyczącym sprzecznych – antynomijnych (Marody, 1987) – reakcji na kryzysy społeczne. Nie chcąc powtarzać całości rozważań z I części książki, przywołamy tu przede wszystkim dwie kwestie.

Po pierwsze, w tym rozdziale skupiamy się na perspektywie indywidualnej, osadzonej w biograficznych doświadczeniach pracowników i analizowanej przez nas z wykorzystaniem zebranych historii ich życia. W mniejszym stopniu więc interesuje nas kwestia reakcji ograniczonych do miejsca pracy (por. część III), a bardziej chodzi nam o poszerzenie perspektywy i włączenie do naszych rozważań materiału biograficznego. Zakładamy tym samym, że właśnie w nim można doszukiwać się wyjaśnień stojących za często antynomijnymi kategoriami, za pomocą których interpretujemy, jak pracownicy radzili sobie z wielokryzysem.

Po drugie, zaprezentowana poniżej typologia powinna w naszym rozumieniu funkcjonować raczej jako propozycja o charakterze „pojęć uwrażliwiających” (Blumer, 1954, s. 7), czyli terminów i odniesień natury ogólnej, które sugerują kierunek interpretacji, ale nie mają analitycznego potencjału wyjaśniania obserwowanych w materiale zjawisk.

związanych z „posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych relacji wzajemnej znajomości i uznania” (Bourdieu, 1986, s. 248).

Analiza zebranych wywiadów umożliwiła nam identyfikację dwóch głównych wymiarów pozwalających na analityczne opisanie strategii życiowych naszych rozmówców i rozmówczyń: (1) wymiar więzi społecznych, związany z biograficznym znaczeniem sieci i relacji społecznych dla realizacji strategii życiowych (orientacja sprywatyzowana vs. wspólnotowa), oraz (2) wymiar sprawstwa (podmiotowości), odnoszący się do ogólnych biograficznych orientacji informatorów w stosunku do wydarzeń dziejących się w ich życiu (orientacja proaktywna lub reaktywna).

W odniesieniu do wymiaru więzi społecznych analiza dotyczyła rodzaju relacji jednostek z innymi ludźmi oraz stopnia, w jakim relacje te są istotne dla budowania narracji w wywiadzie oraz interpretacji przez narratorów i narratorki historii ich życia. Większe skupienie się w opisywaniu wydarzeń życiowych na perspektywie własnej bądź rodziny było dla nas wskazówką, że osoba badana interpretuje świat w bardziej zindywidualizowany sposób, co nazwalismy orientacją sprywatyzowaną (Lockwood, 1975)³. Z kolei umiejscawianie swoich działań w perspektywie wspólnoty (np. grupy zawodowej, zespołu w miejscu pracy, społeczności lokalnej czy grupy religijnej) kierowało naszą refleksję w stronę uznawania za kluczowe relacji wykraczających poza rodzinę osoby badanej, czyli orientacji wspólnotowej.

W literaturze przedmiotu wskazuje się również na funkcję ochronną więzi społecznych, które mogą być postrzegane jako dodatkowa siatka bezpieczeństwa egzystencjalnego, chroniąca jednostki przed niepewnością społeczno-ekonomiczną w czasie kryzysu (Castel, 2000; Manolchev i in., 2018). Robert Castel (2000) wskazuje, że „zaangażowanie (lub załamanie się) w system powiązań, w których mogą one [jednostki – przyp. A.M.] reprodukować swoje istnienie na poziomie emocjonalnym i społecznym” jest kluczowe dla zrozumienia różnych form doświadczania niepewności (*vulnerability*). Wydaje się, że relacje społeczne mają przy tym wyjątkowe znaczenie właśnie w warunkach patchworkowego kapitalizmu (por. rozdział 2 i wyniki sondażu CATI omawiane w rozdziale 7). Jest tak ze względu na jego familialistyczny charakter – grupy pierwotne realizują część funkcji państwa opiekuńczego (*welfare state*) w sytuacji doświadczanych przez jednostki kryzysów, szczególnie w sferze rynkowej i gospodarczej (Hryciuk i Korolczuk, 2021; Inglot i in., 2022; Meardi i Guardiancich, 2022).

³ Używamy kategorii orientacji „sprywatyzowanych” w sensie bliskim temu, który „prywatyzacji” świadomości społecznej pracowników przypisywali brytyjscy badacze klasy robotniczej, odnosząc ją do pracowników, którzy nie rozwinęli solidarności klasowej, skoncentrowani zaś byli na rodzinie i efektach finansowych swojej pracy (Lockwood, 1975).

W odniesieniu do wymiaru sprawstwa skupiliśmy się przede wszystkim na nastawieniu jednostek do ich życia, odzwierciedlonym w sekwencjach biograficznych struktur procesowych (Kaźmierska i Waniek, 2020a; Schütze, 2012), układających się między logiką porządku i kontroli nad własną biografią a logiką dezorganizacji i chaosu, wywołaną niekontrolowanymi wydarzeniami zewnętrznymi oraz, związanymi z nimi lub nie, kryzysami biograficznymi.

Dzięki analizie materiału biograficznego zidentyfikowaliśmy dwa rodzaje orientacji, które opisują sprawczy aspekt strategii życiowych. Po pierwsze, była to orientacja reaktywna, wyrażająca ograniczoną kontrolę nad własnym życiem. Biograficznymi strukturami procesowymi, na które zwracaliśmy uwagę w tym przypadku, były instytucjonalne wzorce oczekiwań oraz biograficzna trajektoria cierpienia. Szczególnie ta druga jako sytuacja, „w której jednostki nie są już dłużej w stanie aktywnie kształtować swojego życia; mogą jedynie reagować na przytłaczające zewnętrzne zdarzenia” (Schütze, 2012, s. 157), przykuła naszą uwagę jako oczekiwana konsekwencja znalezienia się przez jednostki w sytuacji kryzysowej. Po drugie, była to orientacja proaktywna, która dominowała w historiach życia naznaczonych ciągłymi próbami rozwijania biograficznych planów działania, poprzez które „osoba próbuje aktywnie kształtować przebieg swojego życia”, co znajdowało odzwierciedlenie w języku planowania, formułowania intencji i refleksji (Schütze, 2012, s. 157). W niektórych przypadkach odnajdywaliśmy również zarysowujące się w narracjach ślady biograficznej metamorfozy (Schütze, 2012, s. 158), sugerujące transformacyjny potencjał kryzysu społecznego.

Warto zauważyć, że opisane powyżej orientacje do pewnego stopnia są niezależne od rozpatrywanej w poprzednim rozdziale biograficznej roli kryzysów egzogennych, ponieważ dotyczą szerszych, ukształtowanych zwykle przed tymi wydarzeniami strategii życiowych oraz doświadczeń biograficznych. Zestawiając dwa opisane powyżej wymiary, opracowaliśmy typologię strategii życiowych przedstawioną w tabeli 16.1.

Tabela 16.1. Biograficzne wymiary strategii życiowych

Wymiary biograficzne	Więzi społeczne	
	Orientacja sprywatyzowana	Orientacja wspólnotowa
Sprawstwo 	PRZETRWANIE	RELACYJNOŚĆ
	ZARADNOŚĆ	SOLIDARNOŚĆ

Źródło: badania własne COV-WORK.

Jak widzimy w tabeli, każdy z typów łączy w sobie dwa elementy z zestawienia wymiarów biograficznych: typ przetrwania wiąże orientacje sprywatyzowane i reaktywne, typ relacyjny wspólnotowość i reaktywność, typ zaradności proaktywność i orientację sprywatyzowaną, a typ solidarności proaktywność i nastawienie wspólnotowe. Od razu możemy powiedzieć, że ustalenie dominującego typu strategii życiowych w danym wywiadzie biograficznym było trudne. Większość przypadków cechowały ambiwalencje polegające na napięciu pomiędzy wskazanymi przez nas kategoriami.

Ponadto objętość materiału (zespołowe przeanalizowanie całości kolekcji było od strony organizacyjnej właściwie niemożliwe) stanowiła wyzwanie związane z kategoryzacją poszczególnych przypadków. Mimo tych kłopotów, opierając się na podsumowaniach analitycznych oraz ocenie poszczególnych przypadków przez osoby realizujące wywiady, wskazaliśmy dla wszystkich zebranych historii życia dominujące typy strategii życiowych.

Tabela 16.2. Przypisanie przypadków do dominujących w wywiadzie typów strategii życiowych

Wymiary biograficzne	Więzi społeczne	
	Orientacja sprywatyzowana	Orientacja wspólnotowa
Sprawstwo ↑↓ Orientacja reaktywna ↓↑ Orientacja proaktywna	PRZETRWANIE 28 przypadków	RELACYJNOŚĆ 19 przypadków
	ZARADNOŚĆ 31 przypadków	SOLIDARNOŚĆ 12 przypadków

Źródło: badania własne COV-WORK.

W całej kolekcji dominowały sprywatyzowane strategie życiowe (łącznie 59 przypadków) nad wspólnotowymi (31 przypadków). W relacji między proaktywnością i reaktywnością obserwujemy z kolei przewagę tej drugiej: nieznacznie więcej wywiadów prezentowało orientację reaktywną (47 przypadków reaktywnych i 43 przypadki proaktywne). Nałożenie na siebie obu wymiarów daje największą liczbę przypadków w typach: zaradności (31 przypadków) i przetrwania (28 przypadków), mniej natomiast wywiadów oceniliśmy jako prezentujące typy wspólnotowe, w tym 19 przypadków relacyjnych i 12 przypadków solidarnościowych. Takie rozłożenie wywiadów w zebranej kolekcji, choć oczywiście nie jest reprezentatywne w sensie statystycznym, wskazuje na istotne tendencje do sprywatyzowanego sposobu radzenia sobie z kryzysem i wyraźnie ograniczone tendencje do aktywnego działania na rzecz szerszych wspólnot, w których nasi

badani na co dzień funkcjonują. Koncentracja badanych na mikrostrukturach, przede wszystkim na własnych rodzinach jako podstawie radzenia sobie z kryzysami, oddaje istotne cechy patchworkowego porządku społecznego i potwierdza ustalenia z zaprezentowanych w rozdziale 7 analiz ilościowych.

Analiza kolekcji była prowadzona również pod kątem znaczenia branż dla typów strategii życiowych, co widać w tabeli 16.3.

Tabela 16.3. Rozkład dominujących typów strategii życiowych pod kątem branży

Typ dominującej strategii	Ochrona zdrowia	Pomoc społeczna	Edukacja	Logistyka
Przetrwanie	3	5	10	10
Relacyjność	5	3	10	1
Zaradność	10	1	7	13
Solidarność	1	3	2	6

Źródło: badania własne COV-WORK.

Można postawić tezę, że kontekst organizacji pracy w przypadku branży był ważny, ale nie determinował strategii życiowych pracowników. Pamiętając o nierównych liczbach wywiadów w każdej z branż (29 wywiadów w edukacji, 30 w logistyce, a 19 w ochronie zdrowia i 12 w pomocy społecznej), możemy wskazać kilka istotnych kwestii. Wymiar wspólnotowy był obecny w ograniczony sposób w wywiadach z pracownikami logistyki (z wyjątkiem osób aktywnych w związkach zawodowych), co interpretować można jako efekt większej fragmentacji organizacji pracy w tej branży. Jednocześnie w wywiadach w edukacji, ochronie zdrowia i pomocy społecznej tendencje prywatyzacyjne były niemal tak silnie obecne jak strategie wspólnotowe. Wyróżnia się tu dominacja typu zaradności w wywiadach z lekarzami, gdzie we wszystkich sześciu przypadkach wskazaliśmy dominację tej kategorii.

Przejdziemy teraz do bardziej szczegółowej analizy każdego z typów, zaczynając od kategorii reaktywnych: typu przetrwania i typu relacyjnego, by później skupić się na kategoriach proaktywnych: typie zaradności i typie solidarności.

16.2. Typ przetrwania: charakterystyka ogólna

Typ przetrwania łączy w sobie wymiar sprywatyzowanych relacji społecznych oraz reaktywność biograficzną. Wynika ona głównie ze społecznej izolacji danej osoby w wyniku okoliczności zewnętrznych (w tym pandemii), a także

gotowości do rozwijania działań nastawionych przede wszystkim na to, by przetrwać i chronić siebie (i swoją rodzinę) przed niepewnością czasu kryzysu. Charakterystyczne dla tego typu doświadczanie ograniczeń wynikających z nierówności społecznych oraz poczucie bezsilności i atomizacji potęgowane są przez funkcjonowanie w warunkach prekaryjności oraz niewielkie wsparcie ze strony sieci społecznych. *Modus vivendi* w tym typie przypomina opisywane przez nas w rozdziale 7 „samowsparcie w osamotnieniu” oparte na indywidualnym zmaganiu się z losem. Sprywatyzowane strategie życiowe pociągają za sobą rodzaj ograniczonego solidaryzmu i orientację skupioną na celach indywidualnych i rodzinnych. Wymiar reaktywności pojawia się w biografiach charakteryzujących się doświadczeniem utraty kontroli nad własnym życiem, będącym elementem biograficznej trajektorii cierpienia jako dominującej struktury procesowej. Utrzymywanie się strategii reaktywnych w warunkach wielokryzysu wskazywało zazwyczaj na deficyt zasobów biograficznych lub trudności z ich wykorzystaniem. W części przypadków doświadczenie wielokryzysu prowadziło do osłabienia np. zasobów relacyjnych, a tym samym do przesunięcia w stronę typu przetrwania pierwotnie bardziej relacyjnej strategii życiowej (co nastąpiło np. w przypadku opisywanej poniżej pracowniczki socjalnej Uli).

Dobrym przykładem typu przetrwania jest historia nauczyciela, Pawła, który nie jest skłonny do tworzenia wokół siebie sieci społecznych. Paweł konstruuje opis samego siebie w opozycji do innych: siostry, ludzi w wiosce, w której się wychował, innych nauczycieli, wizerunku osób LGBT (Paweł jest osobą homoseksualną) w mediach i w przekazie szkoły. Także kiedy tłumaczy, dlaczego ma niewiele relacji towarzyskich, wskazuje, że nie chce wysłuchiwania „gorzkich żali” kolegów.

Nierzadko też samo miejsce pracy determinuje orientację sprywatyzowaną. Zindywidualizowany proces pracy, czyli wykonywanie obowiązków przede wszystkim samotnie, bez konieczności współpracy z innymi, charakteryzuje w naszej kolekcji m.in. część pracowników logistyki (kurierów paczkowych, kurierów aplikacji czy kierowców transportu międzynarodowego), ale też – do pewnego stopnia – lekarzy i lekarki⁴. Cytat z wywiadu z Jankiem, kurierem paczkowym pracującym głównie na terenach wiejskich, pokazuje, że problemy z utrzymaniem więzi wynikać mogą nie tylko z charakteru pracy, ale też niskich wynagrodzeń i izolacji przestrzennej:

⁴ Nie oznacza to jednak automatycznie dominacji typu przetrwania – wśród lekarzy i lezarek dominuje proaktywny typ zaradności. Obserwujemy tu jednak, jak istotne są indywidualistycznie zorientowane strategie, a niekoniecznie szerokie więzi społeczne.

Janek: Tak, [praca – przyp. aut.] jest samotna. Znaczy, no, widzimy innych, powiedzmy, klientów, gdzieś tam na pustyni nie jesteśmy [...]. Wiadomo, że są te relacje, ale w dużo mniejszym stopniu. Ciężko spotkać się na przysłowiowe piwo, no bo samochodem nie pojedę, natomiast najtańszy Uber kosztuje 80 złotych. No to gdzieś tam przy większej okazji to tak, ale tak, żeby tak spontanicznie pojechać, to raczej się nie zdarza. (BNI_13_L_Janek)

Typ przetrwania w naszej kolekcji najczęściej reprezentowany był wśród pracowników edukacji i logistyki. W przypadku logistyki to warunki pracy ograniczały potencjał nawiązywania relacji z innymi. W edukacji z kolei duże znaczenie mogło mieć izolujące od innych ludzi doświadczenie pracy zdalnej w pandemii. Warto jednak nadmienić, że choć nasza analiza była skupiona na tematyce pracy (w tym relacji społecznych w pracy), to ocena orientacji jako sprywatyzowanej bądź wspólnotowej była oparta o całokształt charakterystyki usieciewienia danej jednostki, który został zaprezentowany w wywiadzie.

Przejdziemy teraz do prezentacji przypadku, w ramach którego pokażemy, w jaki sposób pracowaliśmy przy ocenie jego charakterystyki.

16.2.1. Typ przetrwania: przypadek Uli

Przypadkiem wybranym do pokazania właściwości typu przetrwania jest biografia Uli, pracownicy socjalnej z DPS, mieszkającej w D., dużym mieście w zachodniej Polsce. Rozmówczyni urodziła się w 1989 r. Ma dwóch braci: o 11 i 13 lat starszych od niej. Gdy miała sześć lat, zdiagnozowano u niej cukrzycę. W tym samym roku jej rodzice się rozwiedli. Dwa lata po rozwodzie Ula razem z matką wyprowadziły się z rodzinnego domu. Odtąd Ula nie miała już kontaktu z ojcem. Obie kobiety przeniosły się do miejscowości pod D., gdzie matka (z pomocą Uli) opiekowała się domem i działką. Po pewnym czasie weszła w związek z właścicielem i wzięła z nim ślub. Domykając opis rodziny pochodzenia badanej, dodajmy, że matka była chemiczką, a ojciec pracował w PGR do lat dziewięćdziesiątych XX wieku (Ula nie była w stanie określić, jaką konkretnie pracę wykonywał), a później był ochroniarzem.

Ula do szkoły podstawowej i gimnazjum uczęszczała w dwóch różnych podmiejskich miejscowościach. Do liceum chodziła już w D. Wybór studiów był efektem konsultacji doradczyni zawodowej, która pojawiła się w szkole średniej i wskazała Uli, że praca opiekuńcza byłaby dla niej dobrą ścieżką kariery. W tym momencie życia narratorki widzimy wyraźne oddziaływanie instytucjonalnego wzorca oczekiwań, kiedy badana znajdowała się w momencie

przejściowym bez wyraźnie rozwiniętego biograficznego planu działania (czyli planu dalszej edukacji czy kariery zawodowej) i zdecydowała się na skorzystanie z „zewnętrznej”, zinstytucjonalizowanej podpowiedzi. Studia magisterskie z pedagogiki skończyła w N., innym dużym mieście w zachodniej Polsce, dokąd przeniosła się ze względu na wejście w stały związek i decyzję o zamieszkaniu z partnerem. Była to pierwsza poważna relacja badanej – para ostatecznie się zaręczyła, ale po czterech i pół roku narratorka zakończyła ją i zdecydowała się wrócić do D. Argumentowała tę zmianę niechęcią do pełnienia funkcji gospośi i sprzątaczkii w związku, co możemy interpretować jako odrzucenie wzorca tradycyjnego podziału ról płciowych w relacji. Jest to też moment przejęcia kontroli nad dalszym kierunkiem rozwoju swojej biografii przez badaną.

Realizacja biograficznego planu powrotu (Ula zamieszkała ponownie z matką i ojczymem) i podjęcia pracy początkowo napotkała na trudności związane z niemożnością znalezienia satysfakcjonującej posady. Ostatecznie Ula zdecydowała się zatrudnić w domu pomocy społecznej. Po kilku zmianach ostatecznie trafiła do DPS, w którym pracuje od sześciu lat jako pracownica socjalna. Obecnie w swojej pracy zajmuje się przede wszystkim obsługą dokumentacji i wsparciem prawno-administracyjnym mieszkańców DPS. Ocenia, że połowę czasu pracy poświęca na kontakty z mieszkańcami, a połowę na dokumentację.

Narratorka jest w związku małżeńskim od 2019 r. W 2020 r. para otrzymała kredyt hipoteczny i zaczęła budowę własnego domu. W momencie wywiadu Ula planowała ciążę, co spletało się w jej historii z przewlekłą chorobą, cukrzycą. Dodatkowym źródłem problemów biograficznych (potencjałem trajektoryjnym) stał się kredyt hipoteczny, który w warunkach pandemii i inflacji okazał się znaczącym obciążeniem finansowym budżetu młodych małżonków.

W tym miejscu skupimy się na kwestii relacji jako kluczowym elemencie wpisującym przypadek Uli w typ przetrwania. Przypomnijmy, że w tym typie narratorzy nie przywiązują zbyt dużej wagi do relacji poza własną rodziną. Do pewnego stopnia ograniczają swój udział w szerszych sieciach społecznych, np. w ramach grupy zawodowej bądź miejsca pracy, lub są od nich odizolowani. Dla Uli kluczową grupą odniesienia jest jej najbliższa rodzina ze szczególnymi rolami matki i męża, choć i tu pojawiają się pewne napięcia. O matce mówi w następujący sposób:

Ula: Ona nie ma za dużo więzi rodzinnych, nie ma potrzeby na przykład spotykania się ze swoimi wnuczkami, ale jak już są, to ona by im dużo dała. Ona jest kobietą surową, ale [umiejącą – przyp. aut.] się poświęcać dla rodziny. (BNI_12_OZ_Ula)

Ula nie wspomina też o koleżankach, kolegach lub przyjaciółach, którzy byliby obecni jako wsparcie na różnych etapach biografii. Wskazuje to na deficyty w wymiarze relacyjnym. Gdy opowiada np. o szkole, nie mówi o relacjach, ale raczej o tym, że była bezkonfliktowa, przykładna, dostosowana, nie chodziła na wagary. Jest to też moment, kiedy ocenia siebie w kontekście więzi z innymi:

Ula: Ja byłam zawsze grzeczniutka. Ani razu, nie uwierzy pan, nie poszłam na wagary. Po prostu ja byłam tą jedyną znienawidzoną, która nie chodziła na wagary. Wszyscy poszli, ja siedziałam bite tyle, ile miałam, nawet nauczyciele chyba mnie nienawidzili, bo po prostu już bym poszła i by mieli święty spokój. (BNI_12_OZ_Ula)

Poczucie osamotnienia widoczne w powyższym cytacie do pewnego stopnia powraca do Uli w kontekście dynamiki jej relacji w aktualnym miejscu pracy.

Ula: Jak ja się tutaj zatrudniałam, to była zupełnie inna praca. To była głównie praca z człowiekiem i dokumenty były tylko uzupełnieniem tego. A teraz jest dosyć odwrotnie. I był czas, żeby wypić ciepłą herbatę, a teraz nie ma. Nie ma czasu, żeby wypić dosłownie ciepłą herbatę. (BNI_12_OZ_Ula)

Badana w symbolu picia wspólnie ciepłej herbaty pokazuje istotę zmiany – relacje w jej miejscu pracy stają się drugorzędne wobec obowiązków biurokratycznych, które m.in. oddają kierunek przemian w instytucjach opiekuńczych, wynikających z nacisku na ich rozliczalność, która jest istotnym aspektem procesów urynkowania usług opiekuńczych oraz nowego zarządzania publicznego (Fraser, 2016, 2017; Keune, 2020; Kozek, 2011). To odwołanie wzmacnia historię pracy w pandemii i jej kluczowego dla naszej oceny przypadku Uli elementu, czyli opowieści o szczepieniach na COVID-19. Badana nie chciała i nie zdecydowała się zaszczepić, argumentując to m.in. ryzykiem powikłań. Jednak jeśli przyjrzeć się bliżej narracji Uli, widać, że być może istotniejsza od oceny zdrowotnych skutków szczepienia była rola postawy antyszczepionkowej w budowaniu swojej autonomii w relacjach z innymi, zwłaszcza przełożonymi. Narratorka była przymuszana do szczepienia przez jedną z kierowniczek, a jej uparte odmawianie było istotnym czynnikiem zmiany w postrzeganiu jej osoby w miejscu pracy.

Ula: Myślę, że troszkę się zmieniło jej postrzeganie mnie. Ja jestem tutaj jedną z najmłodszych pracownic i myślę, że dużo osób postrzega mnie jako „Ula, dziecko...”, coś tam. A w tym momencie zobaczyła, że ja mogę mieć swoje zdanie i mogę mieć inne zdanie. I nie widzę tego jako coś pozytywnego. Jej

reakcja na to, może jakbym zrobiła tak, jak ona chciałaby, żeby się zaszczepiła, toby było co innego. To w ten sposób. Czy coś się zmieniło? Dużo osób popadło w konflikty z innymi, myślę, głównie ze swoimi wyżej kierownikami, założmy, ponieważ kierownicy musieli i muszą w dalszym ciągu pilnować właśnie standardów sanitarnych. (BNI_12_OZ_Ula)

Temat szczepień był ważny również dla dynamiki relacji z jednym ze starszych braci, który podobnie jak ona pracuje w sektorze usług publicznych jako ratownik medyczny. Decyzja Uli o niezaszczepieniu się wywołuje silny konflikt między nimi. Do zmiany decyzji nie przekonało jej nawet to, że zamierza zająć w ciężę.

Ula: Nie przestraszyłam się na tyle pandemii, żeby się zaszczepić. Tak samo bałam się szczepionki, jak bałam się zachorować [...]. Myśmy byli jedną z pierwszych grup, która się mogła zaszczepić. Ja się biłam z myślami. Na początku, właśnie po zbadaniu sprawy, ale to było bardzo mało jeszcze informacji na temat tej szczepionki, ale po zbadaniu sprawy, wszystkich za i przeciw, stwierdziłam twardo, że nie będę się szczepić. (BNI_12_OZ_Ula)

Przypadek Uli był dla nas dobrą egzemplifikacją napięcia między wymiarem wspólnotowym i sprywatyzowanym z zarysowującym się w tle raczej reaktywnym nastawieniem narratorki do przebiegu jej życia. Podkreślane *explicite* podążanie za instytucjonalnymi wzorcami działania (bycie dobrą uczennicą, wybór studiów zgodnie z sugestiami doradczyni zawodowej, sumienne wykonywanie zadań w pracy, realizacja tradycyjnego modelu rodziny) zostaje do pewnego stopnia przełamane przez odmowę szczepienia (oraz wcześniejszą rezygnację z tradycyjnej roli gospodyni domowej w poprzednim związku), co mogłoby zostać uznane wręcz za element postawy proaktywnej i w rezultacie pozwolić na przesunięcie Uli bardziej w stronę typu zaradności. Jednak wydaje się, że sama odmowa nie ma w sobie potencjału proaktywności o charakterze biograficznym, czyli np. uruchomienia nowego biograficznego planu działania (np. chęci zmiany pracy). Nie jest też bodźcem do reorientacji w wymiarze relacji społecznych. Jeśli chodzi o znaczenie postawy antyszczepionkowej dla całości opowieści biograficznej, to nie zaobserwowaliśmy np. szukania kontaktu z osobami o podobnych poglądach. Ula wręcz podkreślała, że nie jest „anty-szczepionkowcem” m.in. z powodu regularnego szczepienia się na grypę.

Koncentracja na temacie szczepień w miejscu pracy powoduje, że Ula staje się „antyrelacyjna” w stosunku do swoich współpracowników. W swoich wypowiedziach krytykuje m.in. wybiórcze przestrzeganie rozporządzeń o środkach ochrony osobistej, obowiązujących w DPS (m.in. wspomina o nienoszeniu

maszeczek). W ten sposób narratorka konstruuje w wywiadzie barierę między sobą a innymi: „I dla mnie to jest denerwujące, bo ja jestem upierdliwa, jeśli chodzi o takie rzeczy, że jak trzeba, to trzeba założyć”.

W kontekście działania na rzecz wspólnoty pracowniczej widzimy z kolei podejście o charakterze instrumentalnym. Ula chciała się zapisać do związku zawodowego, ale zrezygnowała w momencie, gdy dowiedziała się, że tego typu aktywność nie ma wpływu na wysokość zarobków. Instrumentalne nastawienie do organizacji związkowych wpisuje się w cechy prywatyzacji świadomości społeczno-ekonomicznej pracowników opisywanych wcześniej przez badaczy brytyjskich (Lockwood, 1975).

16.3. Typ relacyjny: charakterystyka ogólna

Istotą typu relacyjnego jest powiązanie orientacji na relacje wspólnotowe (wykraczające poza więzi w ramach grup pierwotnych, przede wszystkim rodziny) z dominacją reaktywności w wymiarze sprawstwa, czego przejawem jest bądź to podporządkowanie się instytucjonalnym wzorcom oczekiwań w danej grupie, bądź to utrata kontroli nad swoim życiem w związku z rozwojem biograficznej trajektorii cierpienia. „Wspólnotowość” w omawianym typie odnosić się może zarówno do miejsca pracy, jak i doświadczeń poza miejscem pracy, np. w ramach wspólnoty religijnej czy bliskich relacji sąsiedzkich i towarzyskich, o ile gwarantują one wsparcie w sytuacjach kryzysowych i są istotnymi elementami konstrukcji biograficznych tożsamości. Innymi słowy, interesują nas tu przypadki, które w sytuacji nakładających się kryzysów społecznych charakteryzowały się kluczową rolą tożsamości zbiorowych i związanych z nimi szerokich, ponadrodzinnych więzi społecznych. Było to szczególnie istotne w opisach doświadczenia kryzysu pandemii COVID-19, kiedy ważne okazywały się relacje przedpandemiczne jako biograficzny zasób uodparniający jednostki i wspólnoty na negatywne konsekwencje pandemii.

Postawa reaktywna pojawiająca się w typie relacyjnym jest nie tyle brakiem aktywności, co aktywnością nakierowaną na wspólne przetrwanie doświadczanych trudności. Relacyjność jest tu zatem podstawowym mechanizmem odporności społecznej, którą rozumieć można za Philippe’em Bourbeau (2015, s. 1962) jako „proces uporządkowanych dostosowań podejmowanych przez społeczeństwo lub jednostkę w obliczu endogennych lub egzogennych wstrząsów”. Chodzi zatem o adaptację jednostek i grup do zmieniających się okoliczności, nie zaś o podejmowanie wspólnych wysiłków na rzecz zmiany ich sytuacji (lub działań mających na celu powstrzymanie niepożądanych zmian).

Relacyjność jest zatem orientacją konserwatywną, bliską opisywanej przez Alberta Hirschmana (1995) strategii „lojalności” wobec wspólnoty czy organizacji w kryzysie. Adaptacyjny charakter relacyjności w omawianym typie odróżnia go od „krytyki”, która niesie z sobą potencjał transformacyjny wobec otoczenia społecznego i tym samym kieruje aktywność jednostki w stronę typu zaradności bądź solidarności.

Wspólnoty pracownicze w branżach będących w centrum naszego zainteresowania służą jako zasób biograficzny, który ma chronić jednostki przed przekształceniem się podwyższonych przez kryzys społeczne potencjałów trajektoryjnych w indywidualne bądź kolektywne trajektorie cierpienia, m.in. pozwalając na bardziej efektywne realizowanie zadań stawianych przed poszczególnymi pracownikami (np. wzajemne wspieranie się i uczenie aplikacji do nauczania zdalnego w przypadku nauczycieli, por. rozdział 10).

Sieci społeczne w ramach szerokiej rodziny, grup w miejscu pracy, społeczności lokalnych zapewniały wsparcie emocjonalne oraz praktyczne, chroniąc przed kryzysami i gwarantując pomoc w radzeniu sobie z ich konsekwencjami (Castel, 2000; Mrozowski i Trappmann, 2021). Oddziaływanie różnego rodzaju barier (w niektórych przypadkach biograficznych, w innych mających charakter instytucjonalny bądź związany z organizacją pracy) uniemożliwiało jednak w tym typie przejście od postawy reaktywnej do proaktywnej i przesunięcie się w stronę typu solidarności.

W przypadku typu relacyjnego wyraźnie widać oddziaływanie kontekstu branżowego: aż dziesięć wywiadów biograficznych z nauczycielkami i nauczycielami zostało przez nas zakwalifikowanych do tej kategorii. W analizach tych narracji obserwowaliśmy, jak nakładające się na siebie problemy przedpandemiczne (w tym kluczowe tutaj poczucie rozczarowania m.in. nieudanym strajkiem z 2019 r.) oraz kryzysy: pandemiczny (zmiana organizacji pracy i przejście na nauczanie zdalne) i wojenny (przybycie dużej liczby nowych uczniów nieznających języka polskiego), tworzą sytuację, w której najważniejsze staje się przetrwanie przy ograniczonym wsparciu ze strony władz państwowych, kuratoriów czy – w odczuciu części badanych – związków zawodowych. Co więcej, należy tu wziąć pod uwagę charakter wykonywanej pracy – w przypadku edukacji opartej na relacjach nie tyle między współpracownikami, co między nauczycielami i uczniami.

Dobrym przykładem typu relacyjnego jest Lena, Ukrainka mieszkająca w Polsce od dwunastego roku życia. Lena jest nauczycielką w szkole oraz nauczycielką akademicką. Podkreślała w wywiadzie znaczenie wypracowania relacji opartych na szacunku:

Lena: Ja pracowałam tylko trzy miesiące w szkole i dostałam wychowawstwo w najtrudniejszej klasie gimnazjalnej, jaka w ogóle była [śmiech]. Ale to pokazało mi, że naprawdę z dziećmi można pracować, naprawdę z nimi można nawiązać jakąś więź. Zresztą z tą swoją klasą, pomimo tego, że to była naprawdę najtrudniejsza klasa, zresztą niektórzy twierdzą, że w historii szkoły, ale ja z nimi mam do tej pory kontakt. (BNI_20_E_Lena)

Lenie bardzo zależy na relacjach z uczniami. Twierdzi, że zadaniem nauczyciela jest wychowywanie dzieci, ponieważ wierzy w sprawstwo nauczycieli, które polega na ciągłej pracy z dziećmi. Uważa, że to od nauczycieli w dużej mierze zależy, kim będą ich wychowankowie.

Przejsie na pracę zdalną wiązało się z różnego rodzaju trudnościami. Konsekwencją było powszechne zmęczenie nauczycieli i dzieci, brak fizycznego kontaktu, spadek motywacji z powodu zmiany przestrzeni, częstotliwości i form interakcji, przeciążenie ciągłym przebywaniem w domu oraz przeniesienie pracy do środowiska relacji domowych. Tym większą rolę w sytuacji kryzysu odgrywały relacje przedpandemiczne, funkcjonujące już jako zasoby biograficzne, służące do radzenia sobie z wyzwaniami. Kiedy jednak relacje w zespołach były słabsze, osoby badane szukały wsparcia w innych źródłach, np. w internecie.

Agnieszka: Bo jak już nawet skończyłam lekcje online'owe w dwóch szkołach, to potem musiałam przygotować znowu wszystko w formie online, nie wiem, jakieś prezentacje, ja nie robię prezentacji, więc korzystałam tutaj z jakichś pomocy, bo całe szczęście mamy naprawdę sieć wsparcia takiego, wiesz, grupki na Facebooku po prostu, że tam jacyś „Poloniści z pasją”, coś tam. Super ludzie, udostępniali te wszystkie rzeczy, dzielili się tym. Naprawdę, jak ktoś coś zrobił fajnego, to się dzielił. (BNI_06_E_Agnieszka)

Podsumowując, typ wspólnotowy polega na realizacji strategii życiowych w oparciu o posiadane szerokie sieci społeczne zarówno w miejscach pracy, jak i poza nimi. Kryzys społeczny rysuje się tutaj jako zjawisko, które trzeba znieść i przetrwać, korzystając m.in. z dostępnych zasobów relacyjnych, np. poprzez wymianę informacji na temat sposobów wykonywania pracy w zmienionych warunkach, a przede wszystkim przez wzajemne wsparcie i troskę w miejscach pracy zarówno w sytuacjach nadzwyczajnych, jak i tych codziennych (Gitkiewicz, 2023).

16.3.1. Typ relacyjny: przypadek Darii

Daria urodziła się w 1976 r. jako szóste dziecko w wielodzietnej rodzinie w D., dużym mieście w Polsce, i tam też mieszka przez całe swoje życie. Jej matka wykonywała wiele zwykle krótkoterminowych zajęć, m.in. w trakcie wyjazdów zagranicznych w usługach gastronomicznych, natomiast ojciec pracował dorywczo jako malarz pokojowy. Daria wychowywała się w trudnych warunkach: doświadczała przemocy ze strony ojca, ubóstwa i dysfunkcji w relacjach rodzinnych. W swoją historię wplotła również ważne wydarzenia z życia swojego rodzeństwa i rodziny, które odcisnęły się piętnem na jej przeszłości (m.in. alkoholizm ojca i samobójcza śmierć brata). Zasadniczym wątkiem opowieści Darii jest awans klasowy mimo braku kapitałów w rodzinie pochodzenia. W tle rozwija się też historia związku małżeńskiego oraz ważne biograficznie doświadczenie choroby nowotworowej i czasowej konwersji na baptyzm. Obydwa te wydarzenia mogą być interpretowane w kategoriach wykorzystywania przez narratorkę relacyjnie budowanych zasobów biograficznych w celu ograniczania wpływu potencjałów trajektoryjnych.

Droga edukacyjna Darii zaczęła się w szkole zawodowej o profilu laboranta, a potem w wieczorowym liceum ogólnokształcącym dla dorosłych. Rok po maturze próbowała się dostać na studia dzienne; nie udało się, więc zapisała się na studia zaoczne – pedagogikę opiekuńczą z terapią. Dodatkowo ukończyła studia podyplomowe na kierunku terapia pedagogiczna. Podczas studiów przeżyła religijne nawrócenie na protestantyzm i dołączyła do jednej ze wspólnot, w której szukała poczucia bezpieczeństwa. W tym samym czasie przez znajomych poznała swojego obecnego męża. Wzięli ślub, kiedy Daria miała 34 lata. Po dwóch latach od ślubu urodziło się pierwsze dziecko (cóрка), a po czterech latach drugie (syn). W ciąży Daria zachorowała na nowotwór. Choroba w znaczący sposób zaburzyła jej równowagę biograficzną i stała się silnym źródłem potencjału trajektoryjnego. Pracę zarobkową podjęła w 1998 r., zaraz po skończeniu liceum. Pierwsze osiem lat spędziła, pracując w zakładzie opiekuńczo-leczniczym prowadzonym przez siostry zakonne. Następnie rok po skończeniu studiów rozpoczęła pracę w szkole z dziećmi z doświadczeniem niepełnosprawności. Daria pracuje tam do dzisiaj jako pedagożka. W międzyczasie przeżywała również stany depresyjne oraz uczestniczyła w niedokończonej terapii DDA, tj. dla dorosłych dzieci alkoholików.

Daria w naszej typologii została zaklasyfikowana jako przykład typu relacyjnego, choć należy podkreślić, że również w jej przypadku obserwujemy swoistą dynamikę między nastawieniem reaktywnym a proaktywnym. Wydaje się, że w szerokim planie biograficznym Daria, doświadczająca w pierwszych

etapach swojego życia trajektorii cierpienia, przechodzi do fazy stabilizacji i kontroli nad własną biografią. W tej sytuacji na plan pierwszy wysuwa się biograficzny plan działania, bowiem Daria sukcesywnie realizuje aspiracje związane z życiem zawodowym oraz prywatnym i jest w tym konsekwentna. Zdobywa wyższe wykształcenie i spełnia się w roli żony i matki. Na przykładzie Darii widzimy charakterystyczne nakładanie się na siebie elementów instytucjonalnego wzorca oczekiwań (wypełnianie funkcji społecznych w sferze zawodowej i rodzinnej) z ich internalizacją i wpisaniem w indywidualnie rozwijane biograficzne plany działania, będące w szerszej perspektywie źródłem stabilizacji i ochrony przed funkcjonującymi w różnych obszarach życia potencjałami dezorganizacji i zagrożenia.

Ponadto Daria, nie mając zasobów relacyjnych wyniesionych z rodziny pochodzenia, szuka ich mimo wszystko, budując więzi ze znaczącymi innymi. Odnajduje je na różnych etapach życia, poczynawszy od szkoły, przez Kościół protestancki, aż po wspierającą relację z mężem. Wspólnota protestancka była dla Darii oparciem w trudnej sytuacji biograficznej, a z drugiej strony funkcjonowanie w jej ramach uczyło ją budowania relacji z innymi jako formy ochrony przed problemami. W zgromadzeniu religijnym aktywnie działała przez osiem lat, aż do kryzysu spowodowanego, jak mówi, „upadkiem autorytetów”⁵, kiedy zdecydowała się wycofać ze wspólnoty.

Dobre relacje Daria budowała również w sferze zawodowej, gdy pracowała u sióstr zakonnych jako salowa, zaocznie studiowała oraz pracowała w rozgłośni radiowej w swojej wspólnotie religijnej. Wymagało to łączenia tych wszystkich sfer, co udawało się dzięki dobrym relacjom z zakonnicami.

Daria: Miałam z nimi naprawdę dobre relacje. No w międzyczasie jakby one mi zawsze szły na rękę. Bo ja, studiując i właśnie pracując w tej rozgłośni, ona się nazywa X, miałam dyżury i na przykład miałam też szkolenia, nie wiem, wyjeżdżałam gdzieś tam, jeździłam do Słowacji, w różne miejsca, więc ona na przykład potrafiła mi, oddziać, skumulować tak wolne dni z miesiąca, że ja już nie miałam urlopu, ale na przykład mogłam na tydzień pojechać, i jakby zawsze to było, zawsze, zawsze na plus. (BNI_05_E_Daria)

W opisie przypadku Darii nie da się pominąć znaczenia dwóch istotnych kwestii: doświadczenia indywidualnych kryzysów biograficznych i roli bliskich

⁵ Daria we wspólnotie protestanckiej była przez osiem lat. Odeszła, gdyż poróżniła się z mentorem i szefem. Towarzyszyło temu rozczarowanie. Mentor i szef miał poczucie, że jest „szkalowany, prześladowany i niesprawiedliwie potraktowany” przez innych członków wspólnoty.

narratorce osób w ich opanowywaniu. Bycie osobą DDA, doświadczenie samobójczej śmierci brata, porzucenie przez matkę i przemocowego ojca składa się na obraz Darii wchodzącej w dorosłe życie z dużymi deficytami różnego rodzaju kapitałów. Punktem zwrotnym w jej biografii jest przynależność do wspólnoty protestanckiej, ponieważ to tam nauczyła się budować relacje z innymi. W późniejszym okresie ważną rolę odegra jej więź z mężem, zwłaszcza kiedy po zamieszkaniu z nim doświadcza zaskakującego dla niej samej kryzysu psychicznego, a następnie choroby nowotworowej.

Daria: Mój mąż przeszedł ze mną dwie porodówki, onkologię i żeby nie wiem co się stało, żeby był nie wiem jak na mnie zły, żeby mu nie wiem co powiedzieć, ale jak ja teraz zadzwonię, że go potrzebuję, to on rzuci wszystko i przyjedzie. (BNI_05_E_Daria)

Daria potrzebowała trzyletniego wsparcia terapeutycznego, aby uporać się z depresją oraz pozbyć się, jak stwierdza, „tłumionego gniewu”.

Ścieżka edukacyjna wybrana przez Darię jest zapisem awansu klasowego. Biograficzne plany działania mają genezę w wewnętrznej spontaniczności jednostki, pozwalają się realizować i wyrażać swoje ja. U Darii plany wiążą się ze zdobywaniem wiedzy, ale są też oparte o relacje ze znaczącymi innymi, których odnajdujemy na każdym etapie biografii. W efekcie narratorce udaje się wykonać pracę biograficzną, widoczną w rozważaniach nad oceną działań, jakie podjęła w życiu. Co dla nas szczególnie ważne, o swoim miejscu pracy, szkole, mówiła w kategoriach wspólnoty: „Tam się wszyscy znali. I to dawało poczucie tej wspólnoty”, podkreślała też wagę tego doświadczenia w perspektywie całego życia: „I że ta szkoła jest taka jakby bardzo, bardzo istotna w tym życiu moim, i że to jest taka jakby... coś... nie wiem, jakiś filar”.

Kontekst pracy zawodowej uwypukla znaczenie relacji w narracji Darii, której główną przestrzenią pracy jest szkolna świetlica. Daria skrupulatnie opisuje osoby przychodzące do świetlicy. Sama określa siebie jako osobę reponsywną, która radzi sobie w trudnych sytuacjach. Oznacza to, że jej bronią jest rozmowa oraz budowanie relacji.

Daria: Na lekcji nauczyciel ma dziennik. [...] to nie jest dobre, ale może tą tutaj szafować, tu będzie kara i [nagana – przyp. aut.] czy coś tam. W świetlicy ja mam tylko siebie. I ja mogę tak z nimi porozmawiać i tak jakby aranżować te spotkania ze mną, i żebyśmy miło spędzali czas, albo się mogę właśnie... [śmiej] siedzieć przy biurku, walić pięścią i mówić: „Niech tu będzie ciszej!”.

Czego ja nie robię, bo to nie ma sensu. [...] I jakby to są relacje. To są po prostu relacje. (BNI_05_E_Daria)

W pandemii strategia życiowa Darii nie uległa zasadniczej zmianie, a wręcz obserwujemy w wywiadzie, jak wykorzystywała relacyjność do wspierania koleżanek i kolegów zmagających się z problemami: „radziliśmy sobie sami, ja jako zespół psycho-pedo udzielałam wszelkiego wsparcia i pomocy”. Głównym źródłem zasobów relacyjnych (podobnie jak w innych przypadkach wywiadów nauczycielskich) były jednak więzi i komunikacja z uczniami. Daria skupiała się na podtrzymywaniu tych relacji. Widać tu etos pracy nauczycielskiej – który możemy wpisać w obserwowany w innych branżach etos opieki (Kubisa i Rakowska, 2021) – w którym istotną rolę odgrywa poczucie wspólnoty z uczniami. Daria nie tyle uczy, co utrzymuje więzi. Stanowi to centrum jej zaangażowania zawodowego.

Podsumowując, przypadek Darii pokazuje znaczenie relacyjności nie tylko w sferze pracy, ale przede wszystkim w szerszej perspektywie biograficznej. Początkowo wydaje się, że badana nie posiada zasobów, aby przezwyciężyć swoje położenie i potencjały trajektoryjne zakorzenione w okresie dzieciństwa i dorastania. Punktem zwrotnym w jej biografii staje się wstąpienie do Kościoła protestanckiego, które to doświadczenie zostaje przez nią przekute w kluczowy zasób biograficzny, wykorzystywany później w ramach pracy pedagogicznej i nieodpłatnej pracy opiekuńczej. Jest ona wyczerpująca, ponieważ prowadzi Darię do kryzysu psychicznego, ale też jest źródłem biograficznej odporności – zasobem potrzebnym do uzdrowienia również w dosłownym sensie.

16.4. Typ zaradności: charakterystyka ogólna

Kolejnym spośród wyłonionych przez nas w toku analizy jest typ zaradności, w którym spotykają się dwa bieguny: proaktywność w wymiarze sprawstwa i sprywatyzowana orientacja w wymiarze więzi społecznych. W badaniach nad doświadczeniem wojennym Polaków zaradność funkcjonowała jako jeden z wektorów biograficznych opisujących sposoby radzenia sobie z doświadczeniem wojennym (drugim było zagrożenie). „Zaradność to radzenie sobie z wymogami sytuacji w skali mikrospołecznej, określonej przez dominujące warunki makrohistoryczne” (Czyżewski, 2016, s. 74). Jest to kategoria powiązana z opisywanymi w części III książki innowacjami w miejscu pracy oraz „samowsparciem sprawczym”, o którym pisaliśmy w rozdziale 7 w oparciu o badania sondażowe. W warunkach patchworkowego porządku społeczno-ekonomicznego

i poczucia ograniczonego wsparcia ze strony państwa zaradność odgrywa rolę kluczową jako umiejętność wykorzystania dostępnych, często ograniczonych zasobów (biograficznych, społecznych, materialnych) w celu minimalizowania negatywnych skutków kryzysu społecznego. We wcześniejszych badaniach skupionych wokół problematyki radzenia sobie z kryzysami również mieliśmy do czynienia z pojęciem zaradności: jako elementem typu „brikolażu” w typologii sposobów radzenia sobie z prekaryjnością (Mrozowski i Trappmann, 2021), typu „konstruowania”, obecnym wśród polskich robotników w okresie transformacji ustrojowej (Mrozowski, 2011) czy w bardziej aktualnych badaniach nad doświadczeniami pracowników platformowych (Polkowska i Mika, 2022).

W wywiadach, które zostały przez nas zakwalifikowane do typu zaradności, mamy do czynienia przede wszystkim z historiami mniej lub bardziej rozwiniętych biograficznych planów działania (Schütze, 2012), stanowiących z reguły główną oś narracyjną opowieści badanych. Możliwość realizacji tych planów pomimo doświadczania kryzysów biograficznych i społecznych w dużej mierze zależy od dostępności zróżnicowanych zasobów biograficznych, przy czym w przeciwieństwie do typu relacyjnego czy solidarności to narrator bądź narratorka stanowią główny podmiot działający w ramach opisywanych wydarzeń.

Interesującym przykładem napięcia między orientacją sprywatyzowaną a wspólnotową jest przypadek Stefana, pracownika centrum logistycznego, który zapytany o historię swojego życia właściwie zdanie po zdaniu wymienia kolejne działania zarobkowe podejmowane przez niego od 14. roku życia. Nie mamy tu miejsca na przywołanie całej wypowiedzi, więc skupimy się na tej części, w której narrator zostaje zwolniony z kopalni.

Stefan: Po likwidacji tych kopalń później górnicy wszyscy po prostu dostali odprawy i wypuszczeni na bruk, samopasy tak zwane. Nie zapewniono im żadnych kwalifikacji dodatkowych, żadnych szkoleń, przeszkoleń ich. Po prostu ci ludzie zostali wypuszczeni, pieniądze się skończyły, praca już się skończyła, do pracy już nie mieli gdzie iść, bo on jak umiał tyle węgiel wydobywać, to nie umiał elektryki robić ani hydrauliki, więc tych ludzi wypuszczono. Tak zostawiono ich na lodzie, można powiedzieć. Rząd nimi już się nie interesował. [...] Trochę pracowałem, można powiedzieć, dorabiałem na dyskotekach, żeby więcej pieniędzy mieć. Później zacząłem jeździć jako kierowca po Europie ciężarówką. W sumie całą Unię tu Europejską zwiedziłem jako kierowca. Po skończeniu kariery jako kierowca poszedłem do pracy do [magazynu – przyp. aut.]. (BNI_15_L_Stefan)

Stefan w bardzo zwartym opisie przedstawia badaczowi tło swojej zawodowej historii. Istotną zmienną w interpretacji jest posługiwanie się w wypowiedzi

opozycją pomiędzy „oni” i „ja”, czyli górnicy (zostawieni, oszukani, wypuszczeni) i sam narrator, który nie wpisuje się w tę narrację, przechodząc od razu do prezentacji własnej aktywności. Co ciekawe, Stefan ostatecznie wraca do bardziej wspólnotowo zorientowanej strategii solidarności – doświadcza trudnych warunków pracy w magazynie i zapisuje się do związku zawodowego, a tam łączy aktywne działanie z kolektywnym celem poprawy sytuacji pracowników.

Można się również zastanowić, czy taka interpretacja nie powinna zostać rozszerzona o pytanie, czy nie jest to dowód na dominację instytucjonalnego wzorca oczekiwań wobec młodego mężczyzny, który powinien być aktywny, podejmować pracę, w sposób efektywny zapewniać utrzymanie sobie i swojej rodzinie. Rola głównego żywiciela rodziny (*breadwinner*) może być – w ujęciu metody biograficznej – powiązaniem zewnętrznych oczekiwań z indywidualnie realizowanym planem działania.

Nie oznacza to oczywiście, że nie obserwujemy w przypadkach typu zaradności nakładających się na siebie sekwencji różnych struktur procesowych. Czasami biograficzny schemat działania jest efektem przepracowania doświadczenia biograficznej trajektorii, jak w przypadku Tomasza, ratownika medycznego, zmagającego się z rozpadem rodziny pochodzenia i uzależnieniem rodziców od alkoholu.

Tomasz: Moja rodzina to z definicji, najbrzydszej możliwej definicji, rodzina dysfunkcyjna, em, mhm, oboje rodziców mieli, e... oboje, oboje rodzice mieli... problem, yy, związany z nadużywaniem alkoholu... Rodzina generalnie rozpadła się w momencie, kiedy miałem piętnaście lat, i to był tak naprawdę ostatni też moment, kiedy ja widziałem swojego ojca. Potem już tak naprawdę zostawałem... pozostałem z mamą, aczkolwiek, yy, bardzo szybko zacząłem pracować na, na własny rachunek, żeby się gdzieś tam utrzymać na sensownym poziomie, no bo w domu było, było bardzo, bardzo kiepsko. (BNI_06_OZ_Tomasz)

Tu, podobnie jak w przypadku Stefana, mamy do czynienia z internalizacją wzorca własnej zaradności czy – jak pisaliśmy wcześniej – „wyuczonej zaradności” (Mrozowski, 2011) jako kluczowego zasobu biograficznego chroniącego jednostkę przed wykluczeniem ekonomicznym, ale też będącego instrumentem spajania narracji biograficznej i pracy nad własną tożsamością. Historia życia Tomasza ostatecznie prowadzi go do założenia własnej firmy zabezpieczającej medycznie imprezy masowe, ale narrator pracuje też m.in. w pogotowiu jako ratownik medyczny, doświadcza rozpadu pierwszego małżeństwa, zмага się z poważną kontuzją, żeni się po raz drugi i boryka się m.in. z poważnymi konsekwencjami kryzysu pandemicznego. Pomimo szeregu problemów

biograficznych Tomasz pozostaje proaktywny, korzysta z różnego rodzaju zasobów, które ma w swojej dyspozycji (np. sieci kontaktów ułatwiających prowadzenie biznesu), a w okresie pandemii wyuczona zaradność służy mu nie tylko do rozwiązywania problemów w życiu osobistym, ale także w placówkach ochrony zdrowia (wsparcie dla szpitali, np. poprzez pomoc w budowie instalacji na oddziale covidowym).

Typ zaradności w sposób najwyraźniejszy pojawił się w naszej kolekcji w wywiadach w ochronie zdrowia (lekarze i lekarki) i w logistyce (kurierzy czy kierowcy). Do pewnego stopnia mogło być to spowodowane charakterystyką pracy wykonywanej przez konkretne grupy zawodowe, a nawet po części warunkami samego zatrudnienia (m.in. samozatrudnienie kurierów, własne praktyki lekarskie, kontrakty pielęgniarские). Zapewne szczegółowe prześledzenie relacji między doświadczeniem pracy a typem sposobów radzenia sobie z kryzysami jest jednym z kierunków, w których powinna się rozwijać biograficzna socjologia pracy. Jednak znalazły się również przypadki zaradności wśród nauczycieli (siedem wywiadów) i w placówkach DPS (jeden wywiad).

16.4.1. Typ zaradności: przypadek Katarzyny

Katarzyna w momencie wywiadu miała 30 lat. Urodziła się i wychowała w Z., dużym mieście w centralnej Polsce. Ma starszą o rok siostrę i młodszego o trzy lata brata. Jej ojciec jest spawaczem, matka dyplomowaną nauczycielką pracującą w przedszkolu. Przez całe dzieciństwo jeździła do S., średniego miasta w centralnej Polsce, na weekendy i wakacje do babci. Jej główne wspomnienia z okresu dzieciństwa wiążą się właśnie z S.

Okres dzieciństwa i dorastania to czas dużej swobody w życiu narratorki i niezbyt silnej presji ze strony rodziców. Jednak gdy Katarzyna miała 15 lat, jej ojciec miał ciężki wypadek i na jakiś czas stracił pamięć. Po wypadku zaczął nadużywać alkoholu. W tym trudnym okresie Katarzyna wraz z siostrą były odpowiedzialne za dom i młodszego brata. W wieku 18 lat narratorka wyprowadziła się z domu i zamieszkała ze znajomymi (zależało jej na usamodzielnieniu się). Rozpoczęła studia w Z. na kierunku turystyka i rekreacja. Nie była jednak zainteresowana wybranym kierunkiem, więc po drugim roku wyjechała do USA (na Alaskę) do pracy. Od tego momentu zaczął się okres długich wyjazdów zagranicznych przeplatanych powrotami na studia, których ostatecznie nie ukończyła. W tym czasie istotną rolę w realizacji kolejnych wyjazdów odgrywały relacje z przyjaciółmi i znajomymi – narratorka pomimo tego, że dobrze wpisuje się w typ zaradności, korzysta z pomocy innych, choć

ostatecznie jest zmuszona do wykazywania się samodzielnością (np. w trakcie pobytu w Hiszpanii padła ofiarą kradzieży, więc musiała sama znaleźć pracę i mieszkanie, nie mając dostępu do środków finansowych czy pomocy innych, co ostatecznie jej się udało).

Po kilkukrotnych przeprowadzkach do różnych krajów Katarzyna postanowiła wrócić do Polski na kolejne studia, żeby zacząć robić coś, co ma cel. Jej rodzice niedawno wybudowali dom w S., w którym ona także od tamtej pory mieszka. Zrobiła kurs ratownictwa wodnego (oprócz tego pływa na żaglach i robi kolejne kursy i uprawnienia), chciała jednak zdobyć więcej wiedzy medycznej i kształcić się w tym kierunku. Mimo że rodzina jej to odradzała (m.in. ciotka, która jest pielęgniarką), w 2017 r. rozpoczęła studia na kierunku ratownictwo medyczne. W 2018 r. rozpoczęła pracę w prywatnej firmie zajmującej się transportem medycznym.

W wywiadzie Katarzyny widzimy bardzo wyraźnie odcisnięte piętno pandemii COVID-19, w trakcie której narratorka jest niezwykle mocno obciążona pracą. Po pierwsze, od rozpoczęcia pandemii do lata 2020 r. w ramach pracy w firmie transportu medycznego zajmowała się robieniem wymazów do testów na COVID-19. Co więcej, w związku z tym, że ukończyła ratownictwo medyczne, zdecydowała się na rozpoczęcie pracy na SOR w dużym szpitalu w Z. („Później po tych wymazach stwierdziłam, że skoro ukończyłam już te studia, no to trzeba tak z grubej rury na SOR pójść pracować”), z której zrezygnowała z powodu bardzo złej atmosfery. Wróciła więc do pracy w karetce – woziła pacjentów zakażonych COVID-19. Po spadku liczby zakażeń chciała zrobić przerwę, ale na prośbę ciotki pielęgniarki podjęła pracę w punkcie pobrań. W międzyczasie rozpoczęła studia pielęgniarskie, a gdy odbywała praktyki w szpitalu dziecięcym, szybko zaproponowano jej tam pracę. Przez okres pandemii miała więc czasami trzy prace, jednak przed momentem wywiadu (w 2022 r.) zrezygnowała ze wszystkich, aby zostać tylko w szpitalu dziecięcym. Wciąż jednak współpracowała z firmą transportową m.in. w punkcie medycznym dla uchodźczyń z Ukrainy.

Analizując wywiad Katarzyny z perspektywy narracyjnej, mamy do czynienia z odwróconą logiką czasową: narratorka zaczyna swoją opowieść od czasu pandemii, co samo w sobie jest bardzo rzadkim przypadkiem w naszej kolekcji. Następnie prowadzona przez pytania badacza wraca do kolejnych momentów swojej historii. To, co przykuwa uwagę, to sposób opowiadania, oparty na narracyjnym schemacie komunikacyjnym (Kaźmierska i Waniek, 2020a), uzupełniany o momenty komentarza argumentacyjnego i opisu. Widzimy to m.in. w opisie pierwszego z dłuższych wyjazdów Katarzyny:

Katarzyna: To nie było tak, że nagle się obudziłam i o, chciałabym pojechać na Alaskę i tam na pewno pojadę, tylko tak tu mi ktoś doradził, tu mi ktoś pomógł załatwić papiery i też, jak jechaliśmy, to było tak, że nie wiadomo było do końca, czy jak nie przyjedziemy, to czy nie będzie tak, że przyjedziemy, okaże się, że jednak sponsor się wycofuje i w tym roku studenci nie będą mogli tam pracować, tylko musimy sobie sami na miejscu czegoś szukać. (BNI_18_OZ_Katarzyna)

Widzimy w powyższym cytacie, że narratorka miała świadomość ryzyka związanego z podjęciem decyzji o wyjeździe, ale realizowała go w „bezpieczny” sposób, korzystając ze wsparcia innych. To kolejny dowód na to, że w empirii prawie nigdy nie mamy czystych przypadków w ramach danego typu i także w wypadkach wyraźnej zaradności potrzebne są inne rodzaje zasobów do skutecznego realizowania biograficznych schematów działania. Różnicę widzimy w charakterze więzi z innymi, które w typach wspólnotowych (typie relacyjnym i solidarności) mają z reguły bardziej emocjonalną naturę, podczas gdy typ zaradności charakteryzuje się podejściem bardziej instrumentalnym.

Okres wielu podróży i dłuższych pobyków w różnych krajach (USA, Hiszpania, Wielka Brytania) jest czasem eksperymentów, ale także – w perspektywie biograficznego oglądu historii życia narratorki – wypracowania wysokiego poziomu sprawstwa i zaradności. Po powrocie do Polski Katarzyna korzysta z zasobów rodzinnych (mieszka w domu swoich rodziców), ale w bardzo efektywny sposób buduje swoją pozycję zawodową. Do tego pandemia nie jest momentem zwolnienia, lecz przyspieszenia (Rosa, 2020b) w ramach jej aktywności zawodowej. Co więcej, badana nieustannie zdobywa dalsze uprawnienia (dyplom pielęgniarski uzyskany online w pandemii) oraz poważnie rozważa ponowną emigrację w poszukiwaniu lepszych warunków pracy, co pokazuje ogólną tendencję charakterystyczną dla typu zaradności – by nieustannie działać.

Katarzyna: Ja nie żałuję tego ratownictwa. Dużo osób mówiło mi: Dlaczego nie poszłaś od razu na pielęgniarstwo, bo z pielęgniarstwem... No jest coś takiego, że faktycznie, no, ratownik może pracować na SOR-ze i w karetce. I jest to praca taka, jaka jest. A pielęgniarka może sobie tu dorobić, tutaj jakieś zastrzyki, tutaj jakieś kroplóweczki, tutaj może pójść gdzieś prywatnie, oddziały są najróżniejsze, więc tak naprawdę praca na oddziale jako praca na oddziale jest dość nudna, dla mnie teraz, jak to oceniam, i stwierdziłam, że dobra, no jak już jestem po tym ratownictwie, mam tę wiedzę, którą mam, no to bardzo łatwo mi będzie na tym pielęgniarstwie, że to będzie takie dla mnie tylko a, no i w dodatku covid, więc wszystko online. Więc pielęgniarstwo

skończone online, to po prostu jest papier, który jest mi potrzebny, a nie będę miała problemu z tymi studiami, więc zdecydowałam się jeszcze na te studia, no i dlatego, że z ratownictwem za granicą jest gorzej po prostu z pracą, a pielęgniarstwo wszędzie po prostu z otwartymi rękami [...]. (BNI_18_OZ_Katarzyna)

Katarzyna prezentuje powyżej kolejny w swojej historii życia biograficzny plan działania, oparty o wizję swojego rozwoju zawodowego w branży medycznej – poszerza zakres swoich kompetencji o bliskie ratownictwu medycznemu pielęgniarstwo. Dokonuje tego jednak w sposób zaplanowany, zastanawia się nad możliwościami wykorzystania nowo nabytych umiejętności. Robi to, mając w świadomości wcześniejsze doświadczenia podróży i życia za granicą. Pandemia jest w tym przypadku okolicznością pozwalającą na osiągnięcie zamierzonego celu, dając narratorce możliwość zdobycia uprawnień online. Nie jest to jednak jedyna rola kryzysu pandemicznego. Okres ten odgrywa w historii życia Katarzyny istotną rolę w weryfikacji podjętych decyzji – praca w pandemii, czy to jako członkini zespołu wymazowego, czy jako ratowniczka na SOR, okazuje się bardzo ciężka. W tej sytuacji pielęgniarstwo jawi się jako potencjalne hirschmanowskie rozstanie (*exit*) (Hirschman, 1995), które w omawianym tu typie jest dużo częstsze niż krytyka i próby zmiany warunków pracy.

W naszej interpretacji jest to przykład wzmocnienia strategii zaradności w oparciu o dostępne zasoby biograficzne (w tym przedkryzysowe doświadczenia z życia poza granicami kraju) w sytuacji nawarstwiających się kryzysów (pandemicznego jako kontekstu dla otwierającego się okna możliwości i chronicznego kryzysu ochrony zdrowia jako czynnika skłaniającego narratorkę do rozważania emigracji zarobkowej).

16.5. Typ solidarności: charakterystyka ogólna

Ostatnim typem, którym zajmiemy się w rozdziale, jest strategia solidarności łącząca w sobie wyraźne ukierunkowanie na relacje z innymi w ramach szerszych wspólnot, organizacji i grup społecznych, takich jak organizacje związkowe, zespoły pracownicze, wspólnoty religijne, ruchy społeczne czy organizacje trzeciego sektora, z proaktywną postawą w ramach podejmowanych aktywności. Oznacza to, że do tej kategorii klasyfikowaliśmy najczęściej działaczy związkowych bądź osoby zaangażowane w działania na rzecz istotnych dla nich grup społecznych (np. religijnych czy lokalnych) i ruchów społecznych (w kolekcji mamy osoby zaangażowane m.in. w ruch LGBTQ+). Przeprowadzone

badania wskazują na specyficzną dynamikę w zakresie udziału w protestach i aktywności zbiorowej zwłaszcza w sferze pracy: o ile część badanych nauczycieli wskazuje, że brała udział w strajkach w 2019 r., ale w pandemii wycofała się z zaangażowania związkowego, o tyle w DPS, usługach kurierskich i magazynach logistycznych udało nam się porozmawiać z osobami, które właśnie po 2020 r. zintensyfikowały lub rozpoczęły swoją działalność związkową. Dla takich osób kryzys okazał się okazją do reorientacji na strategię solidarystyczne (por. rozdziały 12, 13 i 14 oraz analizę potencjału organizowania w logistyce w: Mrozowski i Pilch, 2025).

Patrząc z perspektywy analizy biograficznej, widzimy, że dominującą strukturą procesową w typie solidarystycznym jest biograficzny schemat działania. W niektórych przypadkach obserwowaliśmy również m.in. przełamywanie biograficznej trajektorii cierpienia, gdzie aktywność zbiorowa stawiała się narzędziem upodmiotowienia i przełamywania ograniczeń wynikających z krzyżujących się nierówności społecznych m.in. ze względu na płeć, seksualność i wiek (Mrozowski i Trawinska, 2013; Soni-Sinha, 2013; Mrozowski i in., 2025b). Naszą szczególną uwagę zwróciły dwa wywiady zrealizowane w jednym z domów pomocy społecznej, w którym doszło do zawiązania organizacji związkowej i protestu z powodu złych warunków pracy w pandemii. Wywiady z Martą (opiekunką w DPS) i Bożeną (kucharką w DPS) do pewnego stopnia miały podobną strukturę – obydwie rozmówczynie miały trudne dzieciństwo i nieudany związek małżeński.

W ich opowieściach biograficznych obserwowaliśmy zmagania o zachowanie bądź przejęcie kontroli nad własnym życiem, co udało się m.in. poprzez zaangażowanie na rzecz zespołu pracowniczego, którego obie są członkiniami.

Bożena: No mówię, ponieważ jestem osobą walczącą, no więc jeszcze próbuję jakoś tam coś zawalczyć o tych ludzi w pracy, żeby, żeby poprawić jakieś warunki, no przy okazji też sobie, nie, no nie oszukujmy się, nie, nie jestem aż taka altruistka, żeby sobie nie poprawić [śmiech]. Ale walcząc o, o, o innych, między innymi sobie sytuację poprawiam, nie? Ee, i to ż... też dobry sposób na wypełnienie może jak gdyby takiej trochę pustki w życiu osobistym. Bo ciągle coś się dzieje, nie? (BNI_05_OZ_Bożena)

Zarówno w przypadku Bożeny, jak i Marty obserwowaliśmy, jak poprzez wykonanie pracy biograficznej, skoncentrowanej na ograniczeniu potencjałów trajektoryjnych (różnego rodzaju traumy w okresie dzieciństwa, a potem w związkach małżeńskich), budowana była najpierw relacyjna strategia życiowa (m.in. bliskie relacje z przyjaciółmi), która w związku z doświadczeniem kryzysu

pandemicznego przekładającego się na pogorszenie warunków pracy przeszła w strategię solidarności, kiedy obie rozmówczynie czynnie zaangażowały się w protesty w ramach działalności związkowej.

Podobny mechanizm odkryliśmy w przypadku Marcina (kuriera aplikacji organizującego protest pracowniczy), Joanny (pracowniczki magazynu zaangażowanej w działalność organizacji związkowej), Igora (magazyniera związkowca) i Antoniego (pracownika DPS, działacza związkowego). W części tych przypadków (Igor i Marcin) punktem wyjścia była strategia zaradności, czyli bardziej zindywidualizowana postawa proaktywna. Zwrot ku postawie solidarnościowej miał wymiar emancypacyjny i w rezultacie dla rozmówców działalność związkowa stała się (podobnie jak w innych przypadkach typu solidarności) istotnym komponentem ich tożsamości biograficznej. Co ważne, w części badanych przypadków w logistyce (m.in. Igor, Marcin, Damian) strategię solidarności łączą się z zaradnością poza głównym miejscem pracy w postaci dodatkowej pracy po godzinach. Wskazuje to na hybrydyzację strategii życiowych (łączenie strategii sprywatyzowanych i relacyjnych), znaną z wcześniejszych badań (Mrozowski, 2011).

Analizując typ solidarności, dochodzimy do ogólnego wniosku o znaczeniu zaangażowania w działalność zbiorową dla poczucia sprawstwa i tożsamości biograficznych osób badanych. Działanie na rzecz wspólnot, organizacji i ruchów społecznych, których częścią są nasi rozmówcy i rozmówczynie, nie tylko staje się dla nich zasobem do walki i ograniczenia negatywnych konsekwencji nawarstwiających się kryzysów w sferze pracy, lecz także pozwala na osiągnięcie stabilizacji biograficznej często w sprekaryzowanych warunkach życia. Typ solidarności w odniesieniu do sfery pracy realizuje się w dwóch wariantach. Pierwszy określamy mianem „ekonomicznego”. Wiąże się on przede wszystkim z doświadczeniem niesprawiedliwości i prekaryzacji w miejscu pracy, które prowadzi rozmówców i rozmówczynie (takie jak przywoływane wcześniej Bożena i Marta), często za namową ze strony znaczących innych (koleżanek i kolegów z pracy, organizatorów czy organizatorek związkowych), do organizacji pracowniczych. Drugi wariant ma charakter „polityczno-ideologiczny” i wiąże się z uogólnioną krytyką kapitalistycznych stosunków pracy oraz, w niektórych przypadkach, intersekcyjnych nierówności w sferze pracy (Soni-Sinha, 2013), wynikającą zwykle z socjalizacji politycznej w ramach ruchów społecznych. Warto zauważyć, że nie są to warianty w pełni rozłączne. W kilku przypadkach mamy do czynienia z przejściem od wariantu ekonomicznego do politycznego, motywacje polityczne zaś zyskują dodatkową podbudowę i uzasadnienie w doświadczeniu sprekaryzowanych warunków pracy.

Do szczegółowej analizy wybraliśmy przypadek Damiana, który reprezentuje wariant polityczno-ideologiczny. Jest to historia kuriera zatrudnionego za pośrednictwem jednej z platform internetowych o bardzo rozbudowanym kapitale kulturowym zakorzenionym w wiedzy na temat stosunków społeczno-ekonomicznych i ich krytyki z perspektywy materialistycznej.

16.5.1. Typ solidarności: przypadek Damiana

Damian w momencie wywiadu miał 28 lat. Urodził się i wychował w D., dużym mieście w Polsce. Ma młodszą o trzy lata siostrę i starszego o półtora roku brata. Swoje pochodzenie określił jako „kresowo-robotnicze” (przez kresy w tym wypadku należy rozumieć obecny zachodni region Ukrainy). Matka działała w harcerstwie i młodzieży opozycyjnej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, współtworząc Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w 1989 r., sympatyzowała też z „Solidarnością” nauczycielską. Ojciec z kolei zdobył wykształcenie wyższe, gdy Damian był już dorosły („ma jakiś licencjat”). Nie działał w związkach zawodowych. Obecnie jest kierownikiem w firmie budowlanej, a wcześniej był specjalistą w zakresie rzadkich i nowoczesnych technologii, jego zleceniodawcami były duże firmy. Matka narratora była nauczycielką w niepublicznej szkole podstawowej „Krzyż” w D., dzięki czemu miał niższe czesne i mógł tam uczęszczać wraz z rodzeństwem. Szkoła była wyznaniowa, ale wystarczyło zadeklarować wiarę w Boga, aby się do niej dostać. W szkole dużo czytał i nie miał bliskich relacji z rówieśnikami.

Później uczęszczał do prestiżowego gimnazjum i liceum w D., gdzie zainteresował się myślą lewicową, socjaldemokracją, teorią społeczną, historiografią i marksizmem. Czytał wszystko, co mu wpadło w ręce, i dyskutował z kolegami. Nie miał wzorców lewicowej działalności inteligenckiej. Uprawiał także sport: grał w piłkę nożną i żeglował. Brał udział w konkursach i olimpiadach szkolnych. Jego doświadczenia z tego okresu koncentrowały się wokół kontaktów z zamożnymi rówieśnikami z dobrze sytuowanych rodzin. Szukał sposobów na wyróżnienie się i zdobycie kapitału symbolicznego⁶, często używając terminologii naukowej z socjologii, historii i prawa.

Po liceum przeniósł się do innego dużego miasta, A., i rozpoczął studia z historii i prawa na publicznej uczelni. Kontynuował swoje zainteresowania,

⁶ Mianem kapitału symbolicznego określamy za Bourdieu (1986, s. 18) każdy rodzaj zasobu, który staje się źródłem uznania i władzy, a przez to prawomocną i niekwestionowaną kompetencją jednostki.

zajmując się m.in. myślą socjaldemokratyczną. Angażował się w protesty przeciw polityce uczelni wyższych w Polsce. Studiów nie ukończył, rozczarowany sytuacją w akademii. W czasie studiów publikował w „Literacie” (nazwa zmieniona) i uczestniczył w akcjach lokatorskich przeciw eksmisjom. Utrzymywał się ze stypendiów, rozwiązywania ankiet, korepetycji i udziału w projektach naukowych.

Po studiach potrzebował elastycznej pracy, by pogodzić z nią działalność intelektualną i akademicką. W lutym 2022 r. za namową kolegi podjął pracę w jednej z firm kurierskich zajmującej się dowozem jedzenia zamawianego przez aplikację. Dodatkowo zatrudnił się w firmie swojego brata, która współpracuje z wojskiem, co stanowi jego główne (i stabilniejsze) źródło dochodu. W firmie kurierskiej współtworzył powstające związki zawodowe, dołączając do szeregu prób w tym zakresie podejmowanych w Polsce w ostatniej dekadzie (Muszyński, Pulignano, Domecka i in., 2022).

Kiedy spojrzymy na przypadek Damiana z perspektywy kwalifikacji go do wprowadzonej w rozdziale typologii, to w oczy rzuca się jego ukierunkowanie od samego początku na proaktywną postawę o charakterze wspólnotowym.

Damian: Aczkolwiek jakaś taka socjaldemokratyczna świadomość mi się zaczęła kształtować w tym liceum w toku właśnie badań czy lektur na temat historii Polski i tam Europy. No i później na studiach funkcjonowałem w takiej grupie, w środowisku towarzyskim, w którym staraliśmy się jakoś eksplorować pewne takie może kontry systemowe czy kontry kulturowe, znaczy trochę jakiejś takiej awangardy literackiej, trochę się zaangażowaliśmy w taką efemeryczną dosyć organizację, która tam wybuchła, już nie wiem, ile to było, sześć lat temu, coś takiego, nie, dawno. Ale też zawsze byliśmy raczej skupieni na aktywności takiej intelektualnej, bez szerszego przełożenia na jakąś taką praktykę społeczną, prawda. Chociaż szukaliśmy takich wyjść. (BNI_20_L_Damian)

Sposób opowiadania historii życia przez Damiana sugeruje, że mamy do czynienia z przypadkiem zakorzenienia w historii (Czyżewski, 2016; Piotrowski, 2016). Język, z którego korzysta narrator, ma właściwie charakter eksperski, jest wyraźnie osadzony światopoglądowo i ideologicznie. Co więcej, nie jest to tylko kwestia deklaracji politycznych, ale też historia zaangażowania w działalność społeczną przynajmniej od czasu studiów. Obserwujemy, jak coraz wyraźniej narrator korzysta z wiedzy i zamienia ją w zasób o charakterze biograficznym, łącząc z kompetencjami nabytymi w toku aktywności politycznej (przejście od protestów akademickich i lokatorskich do organizowania związkowego). Proces ten możemy również zobrazować, korzystając

z typologii struktur procesowych: w przypadku Damiana widzimy biograficzny plan działania oparty na poszerzaniu wiedzy i samoświadomości na temat stosunków społeczno-ekonomicznych. Wiedza ta odnoszona jest bezpośrednio do warunków pracy w dowozie jedzenia, co przy wsparciu znaczących innych (liderów ogólnopolskiej organizacji związkowej) prowadzi do zaangażowania się w działalność na rzecz pracowników.

Damian: I w lutym zeszłego roku się tam zatrudniłem. No dosyć szybko zaobserwowałem, że jest tam trochę irytujących rzeczy. To znaczy nawet nie tyle może w samej pracy, która nie jest, w mojej perspektywie, jakaś najgorsza, znaczy się całkiem mi się podobała, co raczej właśnie jeżeli chodzi o warunki pracy, takich rzeczy irytujących, związanych z tym systemem zarządzania tam, które, no, uznałem za po prostu nie fair i które mnie bardzo irytowały, mimo że one niekoniecznie wiązały się z jakąś wielką stratą po mojej stronie, ale niewątpliwie były niemiłe i denerwujące. Więc nagle napisałem na nich skargę do Państwowej Inspekcji Pracy. Ale oni nic nie zrobili oczywiście. (BNI_20_L_Damian)

Powyższy cytat nie wprowadza od razu tematyki związku zawodowego, ale pokazuje, jak szybko Damian zdecydował się na działanie o charakterze pracowniczym. Wskazuje to na zaistnienie strategii określanej przez Hirschmana (1995) mianem „krytyki”, tj. podjęcie działania na rzecz zmiany w organizacji, strategii charakterystycznej dla typu solidarności. Zgłoszenie do Państwowej Inspekcji Pracy wymaga posiadania wiedzy i umiejętności, jak to zrobić. Brak reakcji PIP skłania Damiana do pójścia o krok dalej i wzmocnienia kolektywnego wymiaru strategii życiowej, czyli zaangażowania się w organizację związku zawodowego i pierwszych akcji protestacyjnych za sprawą kontaktu z kolegą z młodzieżówki jednego z ogólnopolskich związków zawodowych.

Damian: Później przez znajomego właśnie z takich kręgów w zasadzie literackich poznałem kolegę sporo młodszego, tam miał jakieś dwadzieścia dwa lata, z młodzieżówki Związku Zawodowego. I okazało się, że on, oni, czy on w zasadzie jako inicjator, są na jakimś takim bardzo wstępnym etapie projektowania jakiejś akcji [protestacyjnej – przyp. aut.] w tym XXX [nazwa platformy internetowej w dowozie jedzenia – przyp. A.M.], bo ten kolega też wcześniej w tym XXX trochę pracował, dlatego wybrał tę firmę. I oni mieli na to zabezpieczone jakieś środki finansowe od Związku Zawodowego. Więc stwierdzili, że się przyłączę do tego, żeby z tych środków skorzystać. I faktycznie taką akcją przeprowadziliśmy. (BNI_20_L_Damian)

Sukces akcji protestacyjnej umożliwił zebranie odpowiedniej, minimalnej liczby członków i rejestrację organizacji związkowej. W chwili realizacji wywiadu liczyła ona kilkadziesiąt osób o różnorodnym profilu społeczno-demograficznym. Między innymi na skutek powstania związku zawodowego w firmie Damiana rozwinęły się protesty wśród kurierów z innych miast. „Embrionalna” solidarność (Tassinari i Maccarrone, 2020), oparta na opozycji wobec pracodawcy, wynikającej z relacji i stosunków międzyludzkich w miejscu pracy, może okazać się nietrwała, o czym świadczy wywiad z innym z kurierów, Marcinem. W jego przypadku protesty nie doprowadziły do powstania organizacji związkowej w firmie, ponieważ nie uzyskały wystarczającego wsparcia ze strony ogólnopolskich i branżowych związków zawodowych. Nowe organizacje stają zarazem przed licznymi wyzwaniami, o których Damian mówi w innych częściach wywiadu (jest to m.in. wpływ migracji pracowniczych, duża płynność załogi, konieczność intensywnej pracy organizacyjnej w mediach społecznościowych).

Choć organizacja związkowa powstała w końcowym okresie pandemii COVID-19 (w 2022 r.), to mobilizacja zbiorowa kurierów wiązała się przede wszystkim z chroniczną prekaryzacją pracy, która wzmocniona została przez inflację i spadek liczby zamówień po pandemicznym boomie na dowóz jedzenia (Polkowska, 2021a, 2021b). Co istotne, Damian mówi w sposób abstrakcyjny i analityczny, wpisujący się w ekonomiczno-polityczny język opowiadania o problemach w branży, które narrator wiąże zarówno z globalnym wielokryzysem, jak i spowolnieniem gospodarczym i inflacją w Polsce (por. rozdział 7):

Damian: Pandemia była momentem takiego boomu na te usługi [dowozu jedzenia – przyp. aut.]. Wydaje się, że też była momentem relatywnego poprawienia się w związku z tym pozycji tych kurierów. Bo tych zamówień było bardzo dużo. No i jak wiadomo, nie każdy był chętny wykonywać tę pracę z przyczyn jakiś sanitarnych. Więc myślę, że może być tak, że działamy trochę w kontekście postpandemicznym, bo na pewno jest tak, że to, co w największym stopniu ludzi wkurza i mobilizuje, to jest jednak to, że ich warunki dostawy ulegają pogorszeniu, tak [...]. Doszło do obniżenia realnych zarobków [...]. Mamy też do czynienia ze znacznym spadkiem ilości zamówień teraz, do którego firma się musi dostosować. (BNI_20_L_Damian)

Przypadek Damiana zamyka empiryczne studia przypadku dla każdego typu. Jest on przykładem braku wyraźnej dynamiki między typami, co wpisuje go w ogólniejszą tendencję widoczną w naszej kolekcji. Większość przywołanych przypadków charakteryzuje się pewnymi napięciami między reaktywną a proaktywną postawą wobec własnego życia bądź nastawieniem bardziej lub

mniej relacyjnym, ale rzadko mamy do czynienia z wyraźnym przejściem między typami. Damian jest przypadkiem, w którym imperatyw solidarnościowy dominuje nad całą opowieścią biograficzną, a sytuacja wielokryzysu po 2020 r. staje się okazją do jego realizacji w sferze pracy.

16.6. Podsumowanie

Na początku rozdziału zadaliśmy pytanie o to, w jaki sposób wielokryzys, przede wszystkim pandemia COVID-19, przełożył się na strategie życiowe pracowników i pracownic w branżach kluczowych. W odpowiedzi na tak postawiony problem zaproponowaliśmy analizę strategii radzenia sobie z wielokryzysem po 2020 r. przez pryzmat ugruntowanej empirycznie typologii strategii życiowych pracowników niezbędnych. Typologia ta pozwoliła na interpretację sposobów radzenia sobie z wielokryzysową niepewnością, uwzględniając wymiary biograficzne więzi społecznych oraz sprawstwa. Ten pierwszy rozciąga się na osi pomiędzy orientacją sprywatyzowaną a wspólnotową, drugi zaś koncentruje się wokół napięcia między nastawieniem proaktywnym i reaktywnym do wydarzeń życiowych. W efekcie wskazaliśmy następujące typy strategii życiowych: przetrwania (orientacja sprywatyzowana i reaktywna), relacyjny (orientacja wspólnotowa i reaktywna), zaradności (orientacja sprywatyzowana i proaktywna) oraz solidarności (orientacja wspólnotowa i proaktywna). Sposoby radzenia sobie z wielokryzysem opisane zostały poprzez trwanie i zmianę zrekonstruowanych w ten sposób strategii życiowych.

Przeprowadzona analiza wskazuje, że tylko w części przypadków kryzysy po 2020 r. doprowadziły do zmiany dominującej strategii życiowej. Częstszym scenariuszem było wzmacnianie strategii obecnych w biografiach badanych przed wybuchem pandemii COVID-19, nawet jeśli bywały one zawieszane na czas kryzysu lub uzupełniane o inne wzory działania (np. bardziej solidaryistyczne). Kluczowe znaczenie dla utrzymania takiego typu ciągłości na poziomie indywidualnych historii życia miała praca biograficzna, która pozwalała na podtrzymanie ugruntowanych w wydarzeniach z przeszłości strategii życiowych w warunkach nakładających się na siebie kryzysów (Burski i in., 2022; A.L. Strauss, 2012).

Ze względu na skłonność do kontynuacji strategii życiowych wielokryzys nie doprowadził do odwrócenia obserwowanej we wcześniejszych badaniach tendencji do prywatyzacji strategii życiowych (Mrozowski, 2011; Mrozowski i Trappmann, 2021; Waniek, 2019). Obok pracy biograficznej tendencję tę wiązać można z niektórymi cechami kapitalizmu patchworkowego, takimi jak

istotne znaczenie mikrogrup społecznych i nieformalnych relacji zastępujących niedoskonale funkcjonujące instytucje państwowe i formalne (Gardawski i Rapacki, 2021). Indywidualna i rodzinna zaradność jest historycznie ukształtowaną odpowiedzią na słabość państwa, którą dodatkowo uwypukliła – jak pisaliśmy w części I książki – sytuacja pandemii COVID-19 czy kryzysu wywołanego atakiem Rosji na Ukrainę. Prywatyzacja ma również szereg bardziej uniwersalnych, tj. obecnych w innych krajach na świecie, uwarunkowań. Wskazać tu można na utrudniającą budowę stabilnych więzi fragmentację procesu pracy i prekaryzację zatrudnienia w warunkach kryzysu fordyzmu (Gardawski 2009a), ekspansji hiperelastycznej organizacji pracy „na żądanie” (Wood, 2020) czy rosnącego urynkowania i utowarowienia pracy, którym towarzyszą nowe formy zindywidualizowanej kontroli i dyscyplinowania pracowników (Greer i Umney, 2022). Prywatyzacji strategii życiowych sprzyja również towarzysząca urynkowaniu ekspansja neoliberalnych ideologii pracy, opartych na koncepcji przedsiębiorczości i merytokracji, które kładą nacisk na indywidualne sprawstwo i zarządzanie swoim losem (Armano i Murgia, 2013; Mrozowski i Trappmann, 2021; Waniek, 2019). Prywatyzujące znaczenie miała też w niektórych przypadkach sama pandemia COVID-19 lub decyzje podejmowane przez osoby badane w jej trakcie, o czym świadczyć może ostracyzm społeczny wobec Uli z powodu jej decyzji o niezaszczepieniu się czy też – nieanalizowane w tym rozdziale – doświadczenia izolacji młodych ludzi w czasie nauki zdalnej (Klinenberg, 2024; Sarnowska i in., 2024).

Zaprezentowane w rozdziale biograficzne studia przypadków wskazują, że umiejętność korzystania z nieformalnych relacji społecznych, wpisana w porządek patchworkowego kapitalizmu, jest kluczowym zasobem biograficznym wzmacniającym odporność strategii życiowych w sytuacji kryzysu zarówno w typach sprywatyzowanych, jak i wspólnotowych. Innymi zasobami biograficznymi, które miały znaczenie w okresie kryzysów dla niektórych z osób badanych, były: ukształtowany na przestrzeni życia, oparty na otaczaniu troską innych (podopiecznych) etos zawodowy (obecny bardzo wyraźnie w typie wspólnotowym) (Kubisa i Rakowska, 2021), wyuczona zaradność (w typie zaradności) czy dyspozycje do solidarności, wynikające bądź to z relacyjności i pomocy wzajemnej w miejscach pracy, bądź to z socjalizacji politycznej. Warto zauważyć, że część tych zasobów biograficznych, przy wsparciu znaczących innych, organizacji pracowniczych i ruchów społecznych, mogła prowadzić również do przezwyciężania prywatyzacji strategii życiowych. Rzadkie, lecz jakościowo znaczące przejścia do strategii solidarności pokazują połączenie zasobów biograficznych jednostek, zasobów organizacyjnych (w tym więzi w miejscu pracy) oraz potencjału znajdującego się w ruchach społecznych i pracowniczych.

Na zakończenie warto podkreślić zbieżność ustaleń wpływających z badań biograficznych oraz analiz ilościowych w oparciu o sondaż CATI (por. w szczególności rozdział 7). Triangulacja obu rodzajów danych dostarcza mocnych dowodów na dużo silniejszą rolę przypisywaną przez badanych samowsparcia oraz pomocy ze strony najbliższych w porównaniu z pomocą ze strony państwa i organizacji społecznych w obliczu wielokryzysu. O teoretycznych implikacjach tej obserwacji mówimy szerzej we wnioskach końcowych książki.